

Stefan Gąsiorowski

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla  
Polskiej Akademii Nauk  
<https://orcid.org/0000-0002-5984-5337>

## Wątki żydowskie w prasie polonijnej w Stanach Zjednoczonych z lat 1890–1918 na przykładzie „Dziennika Chicagoskiego”. Źródło do dziejów Żydów czy Polonii?

### Wstęp

Wydaje się, że temat dotyczący obrazu Żydów w polskiej prasie emigracyjnej drugiej połowy XIX i pierwszych dwóch dekad XX w. nie był dotychczas często podejmowany w badaniach naukowych, a jedynie sygnalizowany w różnych opracowaniach odnoszących się do dziejów Polonii i ich prasy, w tym głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, lub wzajemnych relacji polsko-żydowskich w omawianym okresie i na wskazanym terenie<sup>1</sup>. Pewne wyobrażenie o problematyce tego zagadnienia przedstawiają publikacje dotyczące obrazu Żydów w prasie wychodzącej na ziemiach polskich w okresie zaborów<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Kapiszewski, *Asymilacja i konflikt. Z problematyki stosunków etnicznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 1984; tenże, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny” 1978, nr 4; tenże, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, w: *Polonia amerykańska. Przeszołość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988, s. 609–632; G. Babiński, *Prasa polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, w: tamże, s. 239–259; A. Paczkowski, *Prasa polska na obczyźnie (1870–1918)*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. T. Stępień, Warszawa 1976; W. Kruszka, *A History of the Poles in America to 1908*, t. 1–2, Washington (DC) 1993–1994; J.B. Michlic, *Poland’s Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to the Present*, Lincoln–London 2006; A.D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Polish Hearst. Ameryka-Echo and the Public Role of the Immigrant Press*, Urbana 2015; D. Kiper, „Zgoda” i spór. *Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907)*, Lublin 2019.

<sup>2</sup> G. Krzywiec, *Gangrena, czyli kto nam duszę zeszpecił. Obraz Żydów w prasie ziemiańskiej końca XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2002, nr 1, s. 37–48; tenże, *Echa sprawy Dreyfusa w polskiej prasie postępowej (1898–1899). Próba rekonstrukcji*, w: *Żydzi a lewica*.

Do pełnego omówienia zasygnalizowanych zagadnień należy, oczywiście poza samą prasą, prześledzić również szereg publikacji dotyczących dziejów Polonii w USA oraz ich prasy, a także historii tamtejszej społeczności żydowskiej i wzajemnych relacji polsko-żydowskich, w tym tych odnoszących się do problemu antysemityzmu, tak na ziemiach polskich, jak i w miejscu emigracji. Najmniej zbadany jest obraz Żydów w prasie emigracyjnej i polonijnej tego okresu, który nie został dostatecznie opracowany w dostępnej literaturze tematu<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia obrazu Żydów w prasie polonijnej w USA z lat 1890–1918 na przykładzie popularnego wówczas „Dziennika Chicagoskiego”. Oprócz ukazania żydowskich wątków podejmowanych w tej gazecie spróbuję też odpowiedzieć na pytanie, na ile treści w nich zawarte w sposób wiarygodny opisują czy informują o faktycznych dziejach, kulturze i życiu Żydów na terenie ziem polskich i gdzie indziej na świecie, a na ile jest to jedynie ewokacja często antyżydowskich czy wręcz antysemitycznych poglądów ówczesnej Polonii amerykańskiej.

## Polacy i Żydzi w USA

Omawiając powyższy temat, trudno jednak zrozumieć motywy autorów wielu tekstów publikowanych na łamach prasy emigracyjnej, które odnosiły się do zagadnień żydowskich bez, choćby bardzo skrótowego, zarysowania sytuacji Polaków i Żydów w USA oraz ich wzajemnych relacji w interesującym nas okresie. Pierwsze polskie osady w Ameryce Północnej powstały w połowie XIX w., jednak największa fala emigracji miała miejsce w latach 80. i 90. tego wieku, głównie z Królestwa Polskiego i Galicji.

---

*Zbiór studiów historycznych*, red. A. Grabski, Warszawa 2007, s. 11–37; tenże, *Polska bez Żydów. Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemitycznych na ziemiach polskich początku XX wieku (1905–1914)*, Warszawa 2017; M. Moszyński, *Antysemityzm w Królestwie Polskim. Narodziny nowoczesnej ideologii antyżydowskiej (1864–1914)*, Poznań 2017.

<sup>3</sup> Zob. np. L.T. Zglenicki, *Poles of Chicago, 1837–1937. A History of One Century of Polish Contribution to the City of Chicago, Illinois*, Chicago (IL) [1937]; E. Morawska, *A Replica of the “Old Country” Relationships in the Ethnic Niche. East European Jews and Gentiles in Small-Town Western Pennsylvania, 1880s–1930s*, „American Jewish History” 77, 1987, nr 1, s. 27–86; też, *Changing Images of the Old Country in the Development of Ethnic Identity among East European Immigrants, 1880s–1930s. A Comparison of Jewish and Slavic Representations*, „YIVO Annual” 21, 1993, s. 273–344; też, *Insecure Prosperity. Small-Town Jews in Industrial America, 1890–1940*, Princeton (NJ) 1999; *The Jewish Metropolis. New York City from the 17<sup>th</sup> to the 21<sup>st</sup> Century*, red. D. Soyfer, Boston 2021.

Do 1918 r. do USA i Kanady przybyło z ziem polskich ok. 2,2 mln osób, co doprowadziło do znacznego przyrostu demograficznego tej nacji na badanym terenie. Polacy osiedlali się przede wszystkim w zwartych grupach w dużych, przemysłowych miastach, jak Chicago, Detroit, Milwaukee i Buffalo. W 1910 r. w czterech stanach USA Polacy stanowili więcej niż 10% mieszkańców, a w kolejnych trzech ponad 8%. Była to przede wszystkim emigracja zarobkowa, rekrutująca się z grona robotników niewykwalifikowanych i rolnych, ubogiej młodzieży wiejskiej i małorolnych chłopów. Jednoczyło ich pochodzenie z tych samych wiosek w ojczyźnie, język i religia. To właśnie polscy księża i polskie parafie stały się zaczynem pierwszych rodzimych organizacji i wspólnych inicjatyw, jak np. wydawanie prasy<sup>4</sup>.

Żydzi przybywali do Stanów Zjednoczonych przez cały okres dziejów tego państwa z różnych krajów Europy. Pod koniec XVIII w. mieszkało w USA ok. 2500 Żydów, którzy pochodzili głównie z Półwyspu Iberyjskiego. Natomiast pierwsze duże grupy Żydów przybyły do tego kraju z Niemiec w połowie XIX w. Byli oni zazwyczaj dobrze wykształceni i majątni, wyznawali judaizm w rycie zreformowanym i weszli stosunkowo szybko i bez większych problemów do średniej i wyższej klasy społeczeństwa amerykańskiego. W latach 70. XIX w. rozpoczęła się masowa emigracja Żydów z krajów Europy Wschodniej i Rosji, która nasiliła się w latach 1880–1914 i trwała praktycznie aż do lat 20. XX w., kiedy wprowadzono w USA restrykcje imigracyjne. W jej wyniku do Stanów przyplęnęło ok. 2,5 mln Żydów. Ta trzecia fala emigrantów żydowskich różniła się znacznie pod względem kulturowym i klasowym od drugiej, niemieckiej. Żydzi ci byli gorzej wykształceni i zwykle bez pieniędzy. Ale ponieważ duży ich procent stanowili wykwalifikowani robotnicy, dosyć szybko awansowali i obok zatrudnienia w różnych fabrykach (w tym głównie w przemyśle odzieżowym) trudnili się również pracą w wolnych zawodach (np. w charakterze prawników czy lekarzy), zostawali bankierami, politykami, a nawet właścicielami przedsiębiorstw<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> A. Paczkowski, dz. cyt., s. 215–218; F. Stasik, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Warszawa 1985, s. 19–20, 46–47; D. Praszalowicz, K.A. Makowski, A.A. Zięba, *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004; M. Borys, *Polska emigracja do Stanów Zjednoczonych do 1914 roku*, Toruń 2011.

<sup>5</sup> A. Kapiszewski, *Asymilacja i konflikt*, s. 20, 163–165; F. Stasik, dz. cyt., s. 47–49; D. Stone, *Diaspora Żydów polskich*, w: *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2001, s. 421–425; G. Alroey, *Patterns of Jewish Migration from the Russian Empire in the Early 20<sup>th</sup> Century*, „Jews in Russia and Eastern Europe” 2006, nr 2(57), s. 24–51.

## Antysemityzm w USA

Jak dowodził francuski historyk Léon Poliakov w swojej *Historii antysemityzmu*, purytańska Ameryka przyjęła Żydów z otwartymi rękami, ponieważ liczyły się jedynie ich umiejętności i pracowitość, a nie religia, zresztą także w starotestamentowym judaizmie poszukiwano prawdy. Co więcej, niektórzy księża i pastory stawiali swoim wiernym Żydów za wzór i to nie wyłącznie w zakresie dobroczynności. Za kozła ofiarnego służyli raczej Murzyni, których od prześladowań nie chroniło wyznanie chrześcijańskie, a raczej wręcz przeciwnie, było ono powodem do kolejnych szykan<sup>6</sup>. Ale i w USA pojawiło się zjawisko antysemityzmu, jednak dopiero w latach 70. XIX w., kiedy bogaci Żydzi, pochodzenia niemieckiego, zaczęli się cieszyć swoim majątkiem i drażnić tym swoich chrześcijańskich sąsiadów. Poruszyło ono opinię publiczną np. w 1876 r. Wówczas w jednym z hoteli na wybrzeżu New Jersey zakazano wstępu Żydom. Prawdziwa sensacja wybuchła jednak rok później, kiedy John Hilton, właściciel hotelu w Saratodze (w stanie Nowy Jork), zakazał wstępu do niego multimilionerowi, bankierowi i biznesmenowi Josephowi Seligmanowi (1819–1880). Skłoniło to żydowskich milionerów z Nowego Jorku do zakupienia kilku hoteli w tym mieście i do faktycznego podziału ośrodków wypoczynkowych na wschodnim wybrzeżu USA na te dla Żydów i dla chrześcijan. W ten sposób rozpoczęła się swoista segregacja, która objęła niektóre kluby, loże masonskie, a nawet szkoły, gdzie wprowadzano limity dla uczniów pochodzenia żydowskiego<sup>7</sup>.

Dodatkowym problemem stała się oczywiście wówczas wspomniana masowa emigracja żydowskiej biedoty z Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, co doprowadziło do tworzenia się nowych stereotypów o Żydach i wzmożonej rywalizacji z tą społecznością na rynku pracy i wymiany dóbr. Amerykańscy Żydzi nie byli bezczynni i dla swojej obrony powołali szereg organizacji z American Jewish Committee (1906) i Anti-Defamation League (Liga przeciw Zniesławieniom, 1913) na czele. Wspomniana rywalizacja dotyczyła przede wszystkim samych emigrantów, w tym Polaków i Żydów (zresztą często polskiego pochodzenia czy przybyłych z ziem polskich). Obok zatem animozji między ludnością osiadłą a napływową, dawnymi i nowymi emigrantami oraz tymi pochodzącymi w przypadku Polaków z różnych zaborów czy nawet powiatów, dochodziły zadawnione niesnaski międzyetniczne i religijne, w tym głównie między Polakami a Żydami. Co więcej, dzielnice polskie i żydowskie (swoiste getta) powstawały w dużych amerykańskich

<sup>6</sup> L. Poliakov, *Historii antysemityzmu*, t. 1: *Epoka wiary*, t. 2: *Epoka nauki*, tłum. A. Rasińska-Bóbr, O. Hedemann, Kraków 2008, tu t. 1, s. 387–391.

<sup>7</sup> Tamże, t. 2, s. 358.

miastach, jak np. w Nowym Jorku (Lower East Side na Manhattanie) czy Chicago (West Side i Northwest Side), obok siebie, gdzie często polski emigrant był zależny od żydowskiego sklepikarza czy właściciela posesji<sup>8</sup>.

Należy pamiętać, że już na ziemiach polskich negatywne opinie o Żydach były rozpowszechnione wśród chłopów, mieszczaństwa, ziemiaństwa i kleru, a w USA także wśród działaczy niektórych organizacji i przede wszystkim w prawicowej prasie. To właśnie najlepiej w tym medium można zaobserwować tematykę tych stereotypów, ich rodzaje, natężenie i zakres. W tym krótkim artykule trudno omówić ten problem, analizując całą dostępną prasę polonijną w Stanach Zjednoczonych tego okresu, dlatego wybrano jedynie jeden, wydaje się jednak, że w miarę reprezentatywny tytuł, a mianowicie „Dziennik Chicagoski”. Jakkolwiek warte omówienia pod tym kątem są również inne periodyki, jak choćby „Ameryka”, „Kurier Polski” czy „Zgoda”.

### „Dziennik Chicagoski”

„Dziennik Chicagoski” jest nazywany pierwszą polską gazetą codzienną w Stanach Zjednoczonych, ponieważ jako pierwszy periodyk ten nie upadł po kilku miesiącach, jak to miało miejsce z wcześniejszymi (w tym „Gazetą Chicagoską” Grzegorza Kluppa – 1885, „Kuryerem Chicagoskim” Władysława Smulskiego – 1887, „Czasem” Józefa Ślisza – 1887, „Dziennikiem” Władysława Dyniewicza – 1887 czy tegoż „Gazetą Polską” – 1890). „Dziennik Chicagoski” został założony z inicjatywy ks. Franciszka Gordona (1860–1931) przez dwóch kolejnych księży: proboszcza polskiej parafii św. Stanisława Kostki w Chicago Wincentego Barzyńskiego (1838–1899) i Jana Radziejewskiego (1844–1904), obu ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Miał być kontynuacją tygodnika „Polacy w Chicago”. Pierwszy numer ukazał się 15 grudnia 1890 r. jako oficjalny organ założonego przez ks. Barzyńskiego Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i nosił podtytuł „Pismo polityczne, poświęcone interesom Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej” (od 1893 r., a dokładnie od nr. 267 ukazywał się bez podtytułu). Jego wydawcą była założona również przez Barzyńskiego Spółka Nakładowa Wydawnictwa Polskiego w Chicago (The Polish Publishing Company), która publikowała także polskojęzyczne tygodniki: „Wiara i Ojczyzna”, „Naród Polski” i „Kropidło”.

W pierwszym roku ukazywania się „Dziennik Chicagoski” rozchodził się w nakładzie ok. 2 tys. egzemplarzy, w 1895 – ok. 17 tys., w 1902 – ok. 8 tys.,

<sup>8</sup> Tamże, s. 359; A. Kapiszewski, *Asymilacja i konflikt*, s. 165, 172; A. Paczkowski, dz. cyt., s. 219; F. Stasik, dz. cyt., s. 163–164.

w 1907 – od ok. 13 do 35 tys., w 1913 – od ok. 20 do 25 tys., a w 1918 r. – od ok. 33 do 37 tys. Kosztował 1 centa, prenumerata roczna 3 dolary. W ramach tej gazety ukazywały się różne dodatki, w tym m.in. „Dodatek Gwiazdkowy” i „Dodatek Niedzielný”. Pierwszymi redaktorami naczelnymi pisma byli m.in. Stanisław Sz wajkart (1857–1917, w latach 1890–1892), ks. Konstanty Domagalski (1837–1898), Henryk Nagiel (1859–1900, w latach 1892–1896), Kazimierz Neuman (1843–1907) i Karol Wachtl (1879–1946). Do jego stałych współpracowników należeli m.in. poeta i literat Szczęsny Zahajkiewicz (1861–1917), poetka i publicystka Teresa Rzepecka (1829–1909), poeta Antoni Kucharczyk (1874–1944), aktor i reżyser Stanisław Płonka-Fiszer (1886–1969) i wielu innych<sup>9</sup>.

Początkowo „Dziennik Chicagoski” był jednym z dwóch (obok ukazującego się od 1888 r. nowojorskiego „Kurier a Polskiego”) polskojęzycznych dzienników wydawanych w USA, a także jednym z najważniejszych pod kątem zasobności informacji, tak lokalnych, jak i z całego świata. Propagował program Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, a więc tzw. katolicko-konserwatywny, i popierał amerykańską partię demokratyczną. Prowadził działy: Gawędy tygodniowe, Polacy w Chicago, Wiadomości miejscowe, Ziemie polskie, Telegramy zagraniczne i krajowe, Korespondencja, Ogłoszenia, Powieści itp. W 1915 r. zatrudniał 40 reporterów i docierał do wszystkich dzielnic Chicago, a więc był całkiem niezłe uposażony. Niewątpliwie należał do jednych z najlepszych i najpopularniejszych gazet polskich tego okresu w Ameryce<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> „Dziennik Chicagoski” 1, 19 XII 1890, nr 5, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, w: Centrum Badawcze Bibliografii Polskiej Estreicherów w Uniwersytecie Jagiellońskim – projekt badawczy, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/baza/wpis/?sort=id&order=1&id=60725&offset=59940&index=19> (28 XII 2023); L.T. Zglenicki, dz. cyt., s. 4, 189, 201; W. Kruszcza, dz. cyt., t. 1: *A General History of the Polish Immigration in America*, s. 271–272, 286–287, 354; A. Paczkowski, dz. cyt., s. 237, 242; J. Skrzypek, *Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod koniec XIX wieku (1866–1900). Przegląd bibliograficzno-materiałowy*, „Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 3, 1963, nr 1, s. 130–133, 135–136; A. Galos, *Radziejewski Jan (1844–1904)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 42; C. Gajkowska, *Rzepecka z Szumskich Teresa*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 19; M. Kruszcza, *Polacy w Ameryce*, Stevens Point (WI) 2015, s. 305–311; J. Szymański, *Początki Polskiego Domu Emigracyjnego w Nowym Jorku na łamach „Dziennika Chicagoskiego” pod koniec XIX wieku (1891–1897)*, „Studia Polonijne” 42, 2021, s. 390; *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, wol. 4: *Czasopisma, jednodniówki, kalendarze. Emigracja i Polonia*, red. E. Nowosielska, Warszawa 2024, nr 451, s. 130–134.

<sup>10</sup> J. Skrzypek, dz. cyt., s. 137, 149; A. Paczkowski, dz. cyt., s. 241; M. Kruszcza, dz. cyt., s. 308; J.S. Pula, *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych Ameryki do 1914 roku*, w: *Polska diaspora*, s. 69.

## Tematyka żydowska

Omawiane zagadnienie było poruszane na łamach tego dziennika raczej sporadycznie, ale wówczas odnoszono się do wielu sfer działalności żydowskiej społeczności, a mianowicie: osadniczej, demograficznej, politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Dane jej dotyczące opierały się przede wszystkim na doniesieniach prasowych pochodzących z innych periodyków, w tym głównie polskich i żydowskich wydawanych w USA i Europie oraz prasy i opracowań różnych innych krajów. Wydaje się, że najwięcej pisano o Żydach zamieszkujących w Królestwie Polskim, a więc na terenie ówczesnego Imperium Rosyjskiego, Galicji należącej do Austro-Węgier i samego Chicago. Ale w „Dzienniku Chicagoskim” pojawiały się również teksty odnoszące się do Żydów zamieszkujących w innych krajach Europy, jak Austro-Węgry (głównie Wiedeń), Francja (Paryż), Grecja, Prusy (Berlin), Rumunia, Szwajcaria, Wielka Brytania (Londyn) oraz w Rosji, na Bliskim Wschodzie (Palestyna), w całych Stanach Zjednoczonych Ameryki, Argentynie, a nawet w Chinach i Hindustanie.

## Statystyka i demografia

Na podstawie treści zawartych na łamach tego czasopisma możemy dość dokładnie odzwierciedlić demografię żydowską w poszczególnych krajach i na całym świecie. Zostały w nim zawarte przede wszystkim dane statystyczne dotyczące populacji żydowskiej w poszczególnych krajach oraz ich migracji do Anglii i obu Ameryk. Na przykład w niepodpisanym artykule pt. *Rosya dzisiejsza i Polska w obec [!] Żydów* opublikowanym na początku 1891 r. skonfrontowano liczebność Żydów na terenie zachodniej Ukrainy w drugiej połowie XVIII w. (na podstawie wydawnictwa *Arhiv Jugo-Zapadnoj Rosii*) z tą w momencie jego publikacji (źródła przytaczanych danych nie podano). I tak w Berdyczowie w 1789 r. odnotowano 1950 Żydów, a w 1890 r. – 70 tys., w województwie kijowskim w 1764 r. – 21 600, a w 1890 r. – 340 tys., w województwie podolskim w 1764 r. – 38 175, a w 1890 r. – 418 tys. W całej zachodniej Ukrainie w 1764 r. – 106 tys. Żydów, a w 1890 r. – ok. 1 mln. Autor artykułu przewidywał „ze zgrozą”, że za następne sto lat ma ich być w Rosji 75 mln<sup>11</sup>. Z kolei w jednym z wiosennych numerów 1892 r. podano, że

<sup>11</sup> *Rosya dzisiejsza i Polska w obec [!] Żydów*, „Dziennik Chicagoski” 2, 10 I 1891, nr 8, s. 2. Zdecydowanie bliższe stanu faktycznego, choć też niewolne od błędów, były dane statystyczne pochodzące z pierwszego powszechnego spisu ludności Rosji, który przeprowadzono

w Galicji według ostatniego spisu mieszkało 772 231 Żydów, co stanowiło ok. 11% ogółu ludności tej krainy<sup>12</sup>.

W kilku artykułach podano dane liczbowe dotyczące żydowskich emigrantów z Rosji, którzy dotarli do Nowego Jorku. Od 1 sierpnia 1890 do 1 grudnia 1891 r. było ich 65 tys., z czego jedynie 8,5 tys. osiedliło się w Chicago<sup>13</sup>. Przytoczono również, ile ich dokładnie przybyło w wyszczególnionych miesiącach roku 1891, co obrazuje poniższa tabela<sup>14</sup>.

Tabela 1. Statystyka migracji Żydów z Rosji do Nowego Jorku w 1891 r.

Miesiąc	Liczba przybyłych Żydów
styczeń	1460
luty	1445
marzec	2923
kwiecień	2763
maj	2371
czerwiec	6697
lipiec	6913
Razem	24 572

Źródło: „Dziennik Chicagoski” 2, 10 VIII 1891, nr 187, s. 4.

w 1897 r.; *Pervaâ vseobšaâ perepis' naseleniâ Rossijskoj imperii 1897 g.*, t. 1–89, red. N.A. Trojnicki, S. Petersburg 1899–1905 (t. 51–56: *Królestwo Polskie*); P. Rachwał, *Spis powszechny ludności w Królestwie Polskim w 1897 roku*, „Studia Archiwalne” 8, 2021, s. 59–72.

<sup>12</sup> *Żydzi w Galicji*, „Dziennik Chicagoski” 3, 13 IV 1892, nr 88, s. 2. Dane te odpowiadają oficjalnym statystykom. Według nich w 1890 r. przebywało w Galicji 768 845 Żydów, co stanowiło 11,63% ogółu mieszkańców, w 1900 r. – 811 183 Żydów (według F. Bujaka 811 tys., 11,09%), a w 1910 r. – 872 975 (według I. Weinfeld 872 879, 10,87%); F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów 1908, s. 69; *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych wydane przez Krajowe Biuro Statystyczne*, t. 24, nr 1: *Najważniejsze wyniki spisu ludności i spisu zwierząt domowych według stanu z d. 31 grudnia 19120 r.*, red. T. Pilat, podali S. Kasznica, M. Nadobnik, Lwów 1911, s. XXII–XXIII, XXVI; I. Weinfeld, *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy (1881–1910)*, Lwów 1912, s. 14; B. Hołub, *Studium historyczno-geograficzne narodowości w Galicji Wschodniej w świetle spisów ludności w latach 1890–1910*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio B, 68, 2013, nr 2, s. 27.

<sup>13</sup> *Żydzi w Rosji w Chicago*, „Dziennik Chicagoski” 2, 21 XII 1891, nr 298, s. 2.

<sup>14</sup> Dane statystyczne dotyczące migracji Żydów z Rosji i Europy do USA z lat 1881–1921 można prześledzić m.in. w pracach: G. Alroey, *Patterns of Jewish Migration*, s. 24–51; tenże, *Bread to Eat and Clothes to Wear. Letters from Jewish Migrants in the Early Twentieth Century*, Detroit 2011; tenże, *Out of the Shtetl. In the Footsteps of Eastern European Jewish Migrants to America, 1900–1914*, „Leidschrift” 22, 2007, nr 1, s. 91–122; tenże, „*And I Remained Alone in a Vast Land*”. *Women in the Jewish Migration from Eastern Europe*, „Jewish Social Studies” 12, 2006, nr 3, s. 39–72.



Z kolei w 1911 r. w artykule pt. *Cenzus żydowski* przedstawiono w „Dzienniku Chicagoskim” całościowe zestawienie liczby Żydów na świecie w 1910 r., które pochodziło ze znanego żydowskiego tygodnika londyńskiego „The Jewish Chronicle”. Według tych danych: w Rosji mieszkało wówczas 3 110 548 Żydów, największe ich skupiska znajdowały się w Warszawie (254 112) i Odessie (138 935), w Austro-Węgrzech – 2 076 217, z czego w samej Austrii 1 224 399, największe skupiska w Budapeszcie (186 017) i Wiedniu (146 926), w Wielkiej Brytanii – 249 388, w tym w samym Londynie 144 300 (na 6 mln ogółu mieszkańców miasta), reszta to 105 088 (z czego np. w Szkocji 26 tys., a Irlandii jedynie 402), w Cesarstwie Niemieckim – 282 277 (w tym w Berlinie 80 tys.), w Rumunii – 238 275, w Holandii – 100 082, we Francji – 52 115, we Włoszech – 33 630. Warto odnotować ich populację w Nowym Jorku, liczącą 1 062 000 osób. W sumie w Europie mieszkało 8 942 266 Żydów, w obu Amerykach – 1 894 409, w Azji 522 635, w Afryce 341 867, a na całym świecie – 11 894 783<sup>15</sup>.

Pod koniec 1913 r. w „Dzienniku Chicagoskim” ukazało się swoiste podsumowanie dotyczące wychodźstwa żydowskiego z Europy Środkowo-Wschodniej. To szczegółowe zestawienie, autorstwa prawdopodobnie dziennikarza ukrytego pod inicjałami E.L., powstało na bazie opublikowanej w tym samym roku książki *Le Juif errant d'aujourd'hui* Liebmana Herscha (1882–1955), urodzonego na Litwie profesora demografii i statystyki na Uniwersytecie Genewskim, członka Bundu. Był to niewątpliwie specjalista w tej dziedzinie, za nim podano szereg ciekawych ustaleń odnoszących się do liczby żydowskich emigrantów, ich rozmieszczenia w poszczególnych krajach, przyczyn migracji i struktury zawodowej oraz opis tzw. emigracji wewnętrznej i pomysłów na temat idealnego dla nich kraju osiedlenia. Według niego masowa emigracja Żydów z Europy rozpoczęła się w 1880 r., a najbardziej intensywnie przebiegała w latach 1899–1910. W tym okresie miało przybyć do USA 107 442 Żydów, co daje przeciętnie prawie po 90 tys. osób rocznie. Więcej do Stanów dotarło wówczas tylko Włochów. Odsetek Żydów wśród wszystkich emigrantów do USA wyniósł w tym czasie 11,2%<sup>16</sup>.

Stany Zjednoczone były również najważniejszym miejscem osadnictwa wychodźstwa żydowskiego, ponieważ aż 85–90% z niego udało się właśnie do tego kraju. Poza tym do najchętniej wybieranych przez Żydów państw migracji należały: Argentyna – 9,7% osób pochodzenia żydowskiego, Kanada – 2,8% i Anglia – 2,5% oraz Palestyna – 1,9%. Większość Żydów wyemigrowała z Rosji i Austro-Węgier. W ciągu wspomnianych

<sup>15</sup> *Cenzus żydowski*, „Dziennik Chicagoski” 22, 2 II 1911, nr 27, s. 7.

<sup>16</sup> L. Hersch, *Le Juif errant d'aujourd'hui*, Paris 1913; E.L., *Wychodźstwo Żydów do Stanów Zjednoczonych*, „Dziennik Chicagoski” 24, 18 XII 1913, nr 296, s. 4.

newralgicznych 12 lat wyjechało z Rosji 765 528 Żydów (co stanowiło 44% ogółu wychodźstwa z tego kraju), z Austro-Węgier zaś 180 901 (8% ogółu wychodźstwa). Z innych krajów Żydzi emigrowali wówczas w dużo mniejszym zakresie. Ciekawe, że w porównaniu z Polakami Żydzi z Imperium Rosyjskiego migrowali w o wiele większej liczbie, odwrotnie wyglądała sytuacja w Galicji, stamtąd wyjeżdżało więcej Polaków niż Żydów<sup>17</sup>.

Do kontrowersyjnych należy zaliczyć uwagę autora przytaczanego artykułu z „Dziennika Chicagoskiego”, że zaoceaniczna emigracja Żydów charakteryzowała się bezpowrotnością, motywując to faktem, że przesiadali się oni zazwyczaj z całymi rodzinami i podając dane, że na 100 żonatych mężczyzn, którzy przybyli do USA, 80 sprowadziło się z rodzinami, 14 powróciło do kraju, a 6 żyło bez rodziny. Amerykański historyk Jonathan Sarna dowiódł, że przynajmniej do 1914 r. takie twierdzenie jest fałszywe<sup>18</sup>.

W latach 1899–1910 ze wszystkich europejskich narodów Żydzi wysyłali do USA najwięcej kobiet. Niezwykle wysoki był wówczas również udział w emigracji dzieci do 14. roku życia (25% ogółu Żydów). Z kolei według danych amerykańskich w latach 1899–1910 na 806 789 Żydów powyżej 14. roku życia, którzy wyemigrowali do USA, było 209 507 analfabetów (26%), u Polaków – 35%<sup>19</sup>.

Autor omawianego artykułu stwierdził, że głównym powodem emigracji Żydów była ich sytuacja ekonomiczna i zawodowa, a nie względy polityczne, rasowe czy terytorialne. Urzędnicy amerykańscy podzielili ich na cztery kategorie zawodowe: 1) zawody wolne, 2) wykwalifikowane, 3) różne (w tym agenci, kupcy i rolnicy) oraz 4) bez zawodu. Prawie połowa żydowskich emigrantów została zaliczona do tej czwartej kategorii, na co wpływ miała niewątpliwie duża ilość wśród nich kobiet i dzieci. Do pierwszej kategorii zaliczono 13 na 1000 żydowskich emigrantów (u Polaków – 2 na 1000). Natomiast w kategorii zawodów różnych, obejmującej 32% emigrantów, najliczniejsi byli kupcy (21% czynnych zawodowo emigrantów). Największą grupę migrantów żydowskich stanowili przedstawiciele zawodów wykwalifikowanych (żaden naród nie wysłał ich do Stanów tak wielu), w latach 1899–1910 przybyło ich bowiem aż 400 tys., czyli trzy razy więcej niż Anglików lub Niemców i osiem razy więcej niż Polaków. W tej grupie przeważali wśród Żydów tzw. pracownicy odzieżowi (55% wykwalifikowanych),

<sup>17</sup> Fakt ten potwierdzają dane oficjalne. W latach 1881–1890 z Galicji wyemigrowało w sumie 61 421 osób (w tym 36 660 Żydów), w latach 1891–1900 – 302 826 (w tym 114 tys. Żydów), a w latach 1901–1910 – 488 416 (w tym 85 844 Żydów); I. Weinfeld, dz. cyt., s. 10, 12–14.

<sup>18</sup> E.L., dz. cyt., s. 4; J.D. Sarna, *The Myth of No Return. Jewish Return Migration to Eastern Europe, 1881–1914*, „American Jewish History” 71, 1981, nr 2, s. 256–268.

<sup>19</sup> E.L., dz. cyt., s. 4.

w tym głównie krawcy (47% wykwalifikowanych). Według autora artykułu prasowego rynek wewnętrzny w krajach pochodzenia (Imperium Rosyjskie, Austro-Węgry) stał się za ciasny dla żydowskich krawców i kupców. Konkurencja chrześcijańska oraz w Rosji tzw. strefa osiedlenia skutecznie tamowały możliwość ich ekspansji na Wschód. Struktura zawodowa społeczeństwa żydowskiego miała zarazem wpływ na kierunek ich osiedlenia w USA, docierali bowiem przede wszystkim do wielkich ośrodków przemysłu i handlu, gdzie wykwalifikowani pracownicy mogli najłatwiej znaleźć zarobek<sup>20</sup>.

Ciekawym zagadnieniem w kwestii migracji żydowskich jest także problem tzw. emigracji wewnętrznej. W Rosji występowały dwa kierunki tejże, a mianowicie Królestwo Polskie i południe tego kraju (np. Odessa). Z Galicji Żydzi udawali się przeważnie do Wiednia lub Budapesztu. Migracjom tym towarzyszył również rozwój kulturalny i ogólnie intelektualny nowych ośrodków. Przykładowo Wilno, które przez dłuższy czas w XIX w. odgrywało najważniejszą rolę w życiu intelektualnym Żydów w Rosji jako ognisko literatury hebrajskiej i jidysz, ruchu religijnego, syjonistycznego i socjalistycznego, musiało wskutek migracji do Królestwa Polskiego ustąpić palmę pierwszeństwa Warszawie. Podobną rolę zaczął odgrywać na przełomie XIX i XX w. dla Żydów amerykańskich i nie tylko Nowy Jork<sup>21</sup>.

Jak jednak stwierdził autor referowanego artykułu: „Wychodźstwo Żydów w dotychczasowym swym stadium bynajmniej nie zmierzało do rozwiązania kwestii żydowskiej na ziemiach polskich. Obejmowało ono tylko nadmiar ludności żydowskiej”<sup>22</sup>. Mimo masowej emigracji Żydów z Rosji ich populacja w ciągu XIX w. wzrosła na tym obszarze o 150 tys. osób. Jedynie na Litwie i Białorusi uległa drobnej redukcji, natomiast znacznie powiększyła się w Królestwie Polskim. Z kolei w Galicji w pierwszej dekadzie XX w. liczba Żydów wzrosła o 60 tys. osób.

Ponadto nie ziściły się nadzieje tzw. terytorialistów, którzy marzyli o przeniesieniu wszystkich Żydów w jedno miejsce. W USA poza stanem Nowy Jork, który został zasilony przez 2/3 żydowskich emigrantów (w 1907 r. Nowy Jork liczył już 1162 tys. Żydów), niemało ich mieszkało również w Chicago (80 tys.) i Filadelfii (75 tys.). Jeśli zaś chodzi o żydowskich rolników, to w 1910 r. mieszkało ich w Stanach zaledwie 6700. Podobnie było w Argentynie i to mimo finansowego wsparcia Moritza von Hirscha, który założył tam siedem kolonii (z 2815 rodzinami), czy też w Palestynie (7250 osób), nie bez pomocy wielu filantropów, w tym barona

<sup>20</sup> Tamże; zob. też I. Blank, *A Vast Migratory Experience. Eastern Europe in the Pre- and Post-Emancipation Era (1780–1914)*, w: *Roots of the Transplanted*, t. 1: *Late 19<sup>th</sup> Century East Central and Southeastern Europe*, red. D. Hoerder, I. Blank, New York 1994, s. 201–252.

<sup>21</sup> Więcej na ten temat zob. I. Blank, dz. cyt., s. 201–247.

<sup>22</sup> E.L., dz. cyt., s. 4.

Edmonda Rothschilda. Autor artykułu słusznie konkluduje, iż „trudno się spodziewać, że Żydzi przejdą od przemysłu do rolnictwa wówczas, gdy rozwój ekonomiczny ludów postępuje w kierunku diametralnie przeciwnym”<sup>23</sup>. Jak więc widać, omawiana gazeta informowała swoich czytelników nader dokładnie o bardzo aktualnym i ściśle ich dotyczącym problemie stałego wówczas masowego napływu Żydów, także do Chicago, co prowadziło do zwielokrotnionej z nimi interakcji oraz wzroście konkurencji na rynku towarów i usług, a także innych napięć społecznych.

### „Żydów nigdzie nie chcą”

Drugim ważnym tematem „Dziennika Chicagoskiego” z omawianego zakresu były pogromy, prześladowania i rugi Żydów z różnych miejscowości czy krajów oraz wywołana przez nie ich emigracja. Zagadnienia te pojawiały się na łamach pisma stosunkowo często już od pierwszych jego numerów. Trudno się dziwić, bowiem okres od lat 90. XIX w. do 1918 r. obfitował w tego typu wydarzenia, które bulwersowały całą opinię publiczną. Wczesne doniesienia dotyczące prześladowań Żydów odnosiły się głównie do Rosji. Niespodziewanie już w numerze piątym z 19 grudnia 1890 r. dziennik donosił, że kardynał James Gibbons (1834–1921), katolicki arcybiskup Baltimore, w liście pasterskim z dnia wcześniejszego żałuje Żydów, którzy są prześladowani w Rosji. Anonimowy autor tej notatki powątpiewa jednak w prawdziwość tego przesłania, gdyż jego źródłem jest „The Jewish Exponent”, żydowski tygodnik ukazujący się w Filadelfii, notabene druga najstarsza żydowska gazeta w Stanach Zjednoczonych, wydawana nieprzerwanie od 1887 r.<sup>24</sup>

W „Dzienniku Chicagoskim” chętnie informowano o różnych protestach i oskarżeniach rzucanych w wielu częściach świata na Żydów. Na przykład w Rosji pomawiano ich, że zagarniają chłopskie grunty, na których się osiedlają i gnębią miejscową ludność lichwą. W Paryżu 6 stycznia 1893 r. pod kierunkiem redakcji gazety „La Libre Parole” zorganizowano miting antyżydowski, na którym znany pojedykowicz i antysemita markiz de Morès<sup>25</sup> dowodził, że stanowią oni hańbę Francji. Z kolei w tym samym roku we wschodnich kantonach Szwajcarii przygotowano petycję podpisaną przez 80 tys. osób, w której żądano zakazania Żydom uboju rytualnego lub ich wygnania. W nowinach z Polski z 1897 r. napisano, że

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> [Bez tytułu i autora], „Dziennik Chicagoski” 1, 19 XII 1890, nr 5, s. 4.

<sup>25</sup> Antoine-Amédée-Marie-Vincent Manca Amat de Vallombrosa (1858–1896), znany jako markiz de Morès, francuski aktywista polityczny, podróżnik i skandalista.

w jednym z krakowskich gimnazjów wypędzono w ostatnich trzech latach dwóch Żydów za bluźnierstwo przeciw religii katolickiej<sup>26</sup>.

W omawianym periodyku znajdują się także relacje z różnych pogromów i napadów na Żydów, które miały miejsce głównie w Rosji, ale również w Galicji czy Grecji. Przy czym zwykle jasno określano powód tych ataków, a to: gnębienie lichwą, prowadzenie handlu w chrześcijańskie święta, rzekome morderstwa chrześcijan czy też nawet „zabobonne mniemanie, że Żydzi spowodowali tegoroczny nieurodzaj”<sup>27</sup>. Wydaje się jednak, że głównym zarzutem wobec nich była „nienawiść przeciwko Chrystusowi, Jego nauce i owczarni” oraz „walka z chrześcijanami na polu moralnym i materialnym”<sup>28</sup>.

Zupełnie kuriozalny jest artykuł z początku 1891 r., w którym znajduje się relacja dotycząca burdy, jaką wywołali górnicy, „gnębieni – jakoby przez Żydów – lichwą” z kopalni ropy naftowej (utworzonej w 1879 r.) w Słobodzie Rungurskiej (obecnie Słoboda) nieopodal Kołomyi na Ukrainie. W jedną z niedziel pijani górnicy rzucili się na miejscowych Żydów, kilku z nich poturbowali i porozbijali okna w ich domach. Autor tej notatki, bagatelizując całą sprawę, stwierdził, że Żydzi tylko na tym zarobią, ponieważ dostaną przecież wynagrodzenie za poniesione szkody, a Żyd-handlarz szkła i Żyd-szklarz dodatkowe wynagrodzenie. Wreszcie konstatuje:

Zresztą dowiedzioną jest rzeczą, że rozruchy antyżydowskie wychodzą zawsze na korzyść żydów, bo rzecz jasna, że po takich rozruchach wszyscy ludzie porządni stają po stronie żydów, jako ofiar gwałtu, a przeciw tym, którzy gwałty i napaści urządzili. Każdy przeto dobry obywatel powinien zawsze wszelkimi siłami odradzać tłumom uciekanie się do gwałtów, bo one tylko szkodzą sprawie, a wychodzą na korzyść właśnie tych, przeciw którym były wymierzone<sup>29</sup>.

Paradoksalnie trudno się nie zgodzić z tą konkluzją, niewątpliwie należy „odradzać tłumom uciekanie się do gwałtów” na Żydach.

Jednym z efektów tego typu wydarzeń były m.in. masowe migracje Żydów z miejsc zamieszkania zagrożonych kolejnymi pogromami. Jakkolwiek wiadomo już, że nie stanowiły one głównej determinanty peregrynacji żydowskich w tym okresie. Niemniej anonimowy autor jednego z artykułów

<sup>26</sup> *Wydalenie Żydów*, „Dziennik Chicagoski” 2, 6 XI 1891, nr 262, s. 2; *Mityng przeciwydowski w Paryżu*, „Dziennik Chicagoski” 4, 7 I 1893, nr 6, s. 1; *Ruch przeciw Żydom w Szwajcarii*, „Dziennik Chicagoski” 4, 6 III 1893, nr 55, s. 1; *Nowiny z Polski*, „Dziennik Chicagoski” 8, 23 XII 1897, nr 294, s. 1.

<sup>27</sup> [Bez tytułu i autora], „Dziennik Chicagoski” 2, 10 II 1891, nr 35, s. 1; 30 III 1891, nr 75, s. 3; 29 IV 1891, nr 101, s. 1; 14 V 1891, nr 113, s. 1; 22 X 1891, nr 249, s. 1; 14 XI 1891, nr 269, s. 3.

<sup>28</sup> *Rozruchy antysemityczne w Galicji (dokończenie)*, „Dziennik Chicagoski” 9, 1 VII 1898, nr 151, s. 2.

<sup>29</sup> „Dziennik Chicagoski” 2, 30 III 1891, nr 75, s. 3.

zamieszczonych w „Dzienniku Chicagoskim” w połowie 1891 r. uznał, że i tak Żydów nigdzie nie chcą. Rosja ich energicznie wydała z kraju, w Galicji jest ich za dużo, a jedynie Niemcy ich tolerują. Co prawda Anglicy otwarcie protestują przeciwko ich usuwaniu z Imperium Rosyjskiego, ale czynią to ponoć dlatego, że sami ich nie chcą. Także Ameryka Północna opiera się ich napływowi. Szczególnie rosyjskich Żydów nigdzie nie chcą, ponieważ jakoby stronią od pracy, czego dowodem miała być sytuacja w Brazylii, skąd wypędzono dwa tysiące Żydów, bo pracować nie chcieli. Stąd autor wysnuł wniosek, że Żydzi mają jedynie dwa miejsca, gdzie mogą się swobodnie osiedlić, a mianowicie Palestynę i Argentynę (o których więcej za chwilę). Jednak i tak autor wątpi, czy Żydzi będą się tam mogli obejść bez towarzystwa chrześcijan, „których by napędzali do ciężkiej pracy, a sami za *geszeftem* gonili”. Autor napisał dalej, że już w średniowieczu wygnano ich z różnych krajów, ale nie z powodu ich religii, lecz lichwy, „którą się trudnili, oszukańcze, podstępne sztuczki żydowskie, wyzyskujące, rujnujące i demoralizujące chrześcijan”, wreszcie „wstręt do uczciwej pracy”. Do głównych przyczyn niechęci do Żydów autor w końcu zalicza ich „brzydkie, nieludzkie przywary” i „przewrotną” ich naukę, która każe im tylko w Żydach widzieć człowieka, a w reszcie ludzi „bydło i zwierzęta”. Artykuł zaś kończy jeszcze bardziej niedorzeczna fraza: „Dopóki żydzi nie zmienią chederów [?], dopóki całej swej przed światem skrzętnie ukrywanej, a tak przewrotnej nauki [?] nie zastosują do pojęć ludzkich, dopóty nie mogą liczyć na sympatię społeczeństw i narodów”<sup>30</sup>. Nie uniknięto więc w tym periodyku czysto antysemickich wycieczek.

## Ziemi obiecana

Już wcześniej była mowa, że według jednego z autorów „Dziennika Chicagowskiego” tylko w dwóch miejscach mogli się Żydzi swobodnie osiedlać, a mianowicie w Argentynie i Palestynie. Wkrótce stało się też jasne, że do tego grona dołączyły Stany Zjednoczone Ameryki. Jak donosił „Dziennik Chicagoski” w 1891 r., ziemię w pierwszym z tych krajów zakupił dla Żydów baron Hirsch, który planował założyć tam kilka dużych i mniejszych osad oraz wytyczyć linię kolejową<sup>31</sup>. Baron Moritz von Hirsch (1831–1896) był znanym niemieckim bankierem i filantropem, który wzbogacił się na budowie kolei żelaznych w Austrii, Rosji i Turcji. Na założenie rolniczych kolonii w południowej Ameryce wydał aż 50 mln franków<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> *Nigdzie Żydów nie chcą*, „Dziennik Chicagoski” 2, 21 VIII 1891, nr 196, s. 2.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> S. Adler-Rudel, *Moritz Baron Hirsch: Profile of a Great Philanthropist*, „The Leo Baeck Institute Year Book” 8, 1963, nr 1, s. 29–69.

W kilku kolejnych anonimowych artykułach opublikowanych na łamach „Dziennika Chicagoskiego” można przeczytać ciekawe, choć nie do końca sprawdzone wiadomości dotyczące życia nowych osadników. W 1892 r. ok. 1500 żydowskich rodzin z Europy miało przybyć do Argentyny i osiedlić się w osobnej kolonii, która nazywała się Moisés Ville (pierwotnie Kirjat Mosze, czyli miasto Mojżesza), a była usytuowana w prowincji Santa Fe, na północy kraju. Za ich podróż i urządzenie się w Ameryce miał zapłacić baron Hirsch. Początkowo w osadzie mieszkało w namiotach, ale już w sierpniu tego roku stanęło tam czterdzieści domów. Uchodźcy otrzymywali miesięczną zapomogę w formie pożyczki w stałej wysokości: dzieci od 3 do 10 lat – 5 dolarów, dzieci starsze – 10, nieżonaci – 15, żonaci – 27,5 dolara. Grunty w kolonii rozdzielono w sposób następujący: każdej pięcioosobowej rodzinie przydzielono 56 hektarów ziemi, liczniejszemu nawet po 112 hektarów. Kolonię podzielono na osady, w których miało mieszkać po siedem rodzin. Każde siedem osad posiadało jedno, wspólne pastwisko. Jedna osada od drugiej powinny być oddalone mniej więcej o wiorstę (ok. 1,0668 km). Tuż przy domach miały się znajdować ogrody wielkości 6 hektarów, a dopiero za nimi rozciągały się pola uprawne<sup>33</sup>.

Kolonią w imieniu barona Hirscha zarządzał niejaki pułkownik Goldschmidt (Goldsmith), o bliżej nieokreślonych kompetencjach. Mieszkańców kolonii, którzy nie chcieli pracować, miał on wysłać z powrotem do Europy lub USA. Porządku pilnowała tam miejscowa policja, do której wybrano 30 Żydów, wcześniej służących w wojsku. Zaopatrzone ich w broń i mundury, ich pensja wynosiła 15 dolarów miesięcznie. Podobno pierwszy raport, jaki płk Goldschmidt osobiście złożył baronowi nie był zadowolający, w kolonii dochodziło bowiem do częstych rabunków. Przykładowo w osadzie Moisés Ville miejscowa administracja zbiegła, zabierając wszystkie pieniądze. W innej, znajdującej się w prowincji Entre Ríos, miejscowy zarządca zdefraudował powierzone mu fundusze, nikogo nie osiedlił i nie zbudował żadnego domu. Wiele nieścisłości znaleziono też w księgach rachunkowych w zarządzie kolonii, która mieściła się w Buenos Aires. Autor tych minorowych wiadomości nie powstrzymał się na koniec swojego tekstu od kąśliwej uwagi: „Trzeba przyznać, że z takiej kolonizacji pociechy nigdy nie będzie!”<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> *Żydz w Argentynie*, „Dziennik Chicagoski” 4, 10 I 1893, nr 8, s. 4; *Wojsko żydowskie*, „Dziennik Chicagoski” 4, 26 VII 1893, nr 172, s. 4.

<sup>34</sup> *Żydz w Argentynie*, s. 4; *Wojsko żydowskie*, s. 4; *Ciemne strony kolonizacji żydowskiej w Argentynie*, „Dziennik Chicagoski” 4, 10 VIII 1893, nr 185, s. 2. W literaturze tematu znacznie lepiej został opracowany następny okres w dziejach polsko-żydowskiej diaspory w Argentynie; por. M. Kalczewiak, *Polacos in Argentina. Polish Jews, Interwar Migration, and the Emergence of Transatlantic Jewish Culture*, Tuscaloosa (AL) 2020.

Żydowska kolonia rolnicza powstała również w USA. W artykule z 1897 r. w „Dzienniku Chicagoskim” podano, że 26 żydowskich rodzin z Rosji założyło w San Francisco tzw. Occidental Cooperative Colony, która miała utworzyć żydowskie osady w Wellington, Smith’s Valley i Lyon County w Nowadzie. Ziemię na tę kolonię zakupił dla nich Morris Cohn, bogaty niemiecki Żyd z Carson City, który przekazał im na ten cel 500 akrów ziemi po 5 dolarów za akr (1 akr to ok. 40 arów, 0,40 ha). Ponadto przekazał im także budulec za 3 tys. dolarów i obiecał, że będzie ich dalej wspierał, dopóki nie będą się w stanie sami utrzymać<sup>35</sup>.

Oczywiście znacznie bardziej skomplikowana była sytuacja Żydów w Palestynie. Już w 1891 r. pisano w „Dzienniku Chicagoskim”, że niepodany z imienia Rothschild (chodziło zapewne o barona Edmonda Jamesa de Rothschild, 1845–1934) zakupił w Palestynie 5,5 mln m<sup>2</sup> (jeśli 1 ha = 10 tys. m<sup>2</sup>, to daje to 550 ha). Autor artykułu stwierdził, że to nie więcej niż jeden majątek ziemski, a Rothschild nie chce więcej kupować tam ziemi, bo jest ona tam „niewdzięczna [i] nieopłacająca się”<sup>36</sup>.

W kontekście Palestyny pojawiły się też kolejne dwa artykuły, pierwszy w 1912, drugi w 1914 r., które dotyczyły przede wszystkim działalności tzw. terytorialistów i ich przywódcy Izraela Zangwilla (1864–1926), który był brytyjskim pisarzem i współpracownikiem Teodora Herzla. Ich organizacja została utworzona w 1905 r. z odłamu syjonistów niezadowolonych z propagowania tezy, że przyszłe „żydowskie państwo” może powstać jedynie w Palestynie. Było to stowarzyszenie międzynarodowe, popierające emigrację żydowską do wszystkich krajów przyjaznych Żydom i o dogodnych warunkach do osiedlenia się większych mas tej ludności. W tym celu na kongresie w 1906 r. wybrano specjalną komisję, która miała zbadać różne kraje na świecie pod kątem klimatycznym, geologicznym i polityczno-ekonomicznym zdadne do takiego osadnictwa. Zbadano m.in. Angolę, Argentynę, Australię, Bliski Wschód, Boliwię, Brazylię, Kanadę, Kolumbię, Paragwaj i różne stany USA, ale żadnego z tych krajów komisja nie poleciła do osiedlenia<sup>37</sup>. W 1914 r. wobec wybuchu poważnego konfliktu międzynarodowego w Europie przewidywano rozpad Turcji i możliwość powstania państwa żydowskiego w Palestynie, zapewne pod protektora-tem któregoś ze zwycięskich państw. Obawiano się jednak, że jest ona zbyt mała, pełna nieużytków i nie pomieści 8 mln Żydów. Ponadto trzeba by na

<sup>35</sup> *Żydowska kolonia*, „Dziennik Chicagoski” 8, 9 XI 1897, nr 258, s. 1. Więcej na ten temat zob. J.P. Marschall, *Jewish Agricultural Experiment, Wellington, Nevada, 1896–1902. Epilogue to a Communal Failure*, „Agricultural History” 76, 2002, nr 2, s. 244–259.

<sup>36</sup> *Nigdzie Żydów nie chcą*, s. 2.

<sup>37</sup> *Gdzie będzie państwo żydowskie?*, „Dziennik Chicagoski” 23, 16 XI 1912, nr 272, s. 7.



ich tam urządzenie wydać miliony dolarów. Sam Zangwill miał stwierdzić zaś, że „przynęta żydowskiej Palestyny nie zdoła opinii Żydów wykoleić, ni zaciemnić na punkcie ich domagań się o równouprawnienie we wszystkich krajach i społeczeństwach, gdzie im żyć i pracować losy dały”<sup>38</sup>. Głównym zatem jego celem było wywalczenie dla Żydów równego traktowania we wszystkich państwach, które zamieszkiwali, dopiero później można było zaś myśleć o utworzeniu gdzieś własnego kraju.

## Kwestia żydowska w Rosji i na ziemiach polskich

Uzyskanie takiej wolności dla Żydów w Imperium Rosyjskim na początku XX w. graniczyło z niemożliwością. Kwestia żydowska w tym kraju i na ziemiach polskich zaprzętała uwagę redakcji „Dziennika Chicagoskiego” w 1905 r. Niejaki ks. (książe, ksiądz?) Urusow przypomniał na wstępie swojego artykułu o zamordowaniu przed 25 lat przez partię nihilistów (chodzi zapewne o organizację rewolucjonistów Narodnaja Wola) cara Aleksandra II, którą aż w 90%, według jakoby urzędowych ustaleń, stanowili Żydzi. Ich działania zdają się tłumaczyć liczne ograniczenia, które wylicza autor tego tekstu, na czele z narzuconą strefą osiedlenia, zakazem studiów uniwersyteckich i wykonywania niektórych wolnych zawodów (w tym prawniczych) oraz nabywania i dzierżawienia ziemi, a także zakazu przyjazdu do Rosji obcych Żydów bez specjalnego zezwolenia. Według niego to nie carat, lecz Żydzi są niereformowalni, bowiem: „Żyd, czy on jest Anglikiem, Francuzem, Polakiem, Rosyaninem, czy Turkiem, czy wyznaje religię katolicką, prawosławną, protestancką, czy islam, jest i pozostaje we wnętrzu swem wiernym zasadom ekskluzywizmu i partykularyzmu swej rasy”<sup>39</sup>. Ponadto jak napisał dalej: „Uchodzi to za pewnik, że żyd ochrzczony dopiero w trzeciej lub czwartej generacji może się rzeczywiście zasymilować, a dodać jeszcze należy, że po większej części przyjęcie chrztu jest tylko rachubą lub spekulacją”<sup>40</sup>. I na dowód swojego wywodu podał przykład pewnego Żyda z Odessy, który ochrzcił się aż 30 razy, aby za każdym razem otrzymywać podarki od swoich rodziców chrzestnych<sup>41</sup>.

Wbrew jednak tytułowi omawianego artykułu, brzmiącemu *Kwestia żydowska w Rosji i jej rozwiązanie*, jego autor wydaje się znać najlepiej

<sup>38</sup> *Z chwili. Do około* [!] wojny, „Dziennik Chicagoski” 25, 7 XII 1914, nr 291, s. 4.

<sup>39</sup> Ks. Urusow, *Kwestia żydowska w Rosji i jej rozwiązanie*, „Dziennik Chicagoski” 16, 7 VI 1905, nr 132, s. 4.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

stosunki we Francji, na której przykładzie podaje jakoby Żydzi zdominowali tamtejsze państwo. I wylicza, że w 37-milionowej Francji mieszka jedynie 100 tys. Żydów, którzy mimo to zagarnęli rzekomo 1/3 majątku publicznego, a na dodatek najpiękniejsze włości, zamki i pałace w Paryżu oraz bez skrupułów obdzierają z majątku francuskich kapitalistów. Ponadto posiadają tamtejszą całą prasę i wszystkie agencje telegraficzne. Wszelką władzę przypisał Alfonsowi Rothschildowi<sup>42</sup>, który miał jakoby wpływ na tamtejszy rząd. Według ks. Urusowa skutkiem tej sytuacji była degradacja polityczna Francji, wydalenie i prześladowanie księży i zakonów, a także upadek „moralności publicznej” i zubożenie Francuzów na korzyść Żydów. Na koniec przywołał zaś wypowiedź do niego żydowskiego, anonimowego finansisty z Paryża, który miał się chełpić: „W przeciągu lat dziesięciu cała szlachta francuska będzie albo naszymi zięciami, albo naszymi portyerami”<sup>43</sup>. Jego tekst jest więc swoistym ostrzeżeniem dla władz – jak należy rozumieć – rosyjskich, aby nic w kwestii obostrzeń dotyczących Żydów nie zmieniali, bo może się to źle skończyć, podobnie jak we Francji.

W tym samym roku kwestię żydowską na ziemiach polskich omówił (a właściwie jedynie chyba chciał omówić) inny autor, który podpisał się jako Dr W. W swoim tekście zawarł jednak jedynie relację nieznanego z imienia korespondenta „Czasu” z rozmowy, którą tenże przeprowadził podczas kongresu syjonistycznego z przewodniczącym tego zjazdu, dr. Maxem Nordauem. Sytuacja ta miała zapewne miejsce na VII Kongresie Syjonistycznym w Bazylei, który obradował na przełomie lipca i sierpnia w 1905 r. Jego przewodniczącym był faktycznie Max Simon Nordau (1849–1923), węgierski filozof, lekarz i pisarz żydowskiego pochodzenia, jeden z najważniejszych ideologów syjonizmu. Na pytanie korespondenta „Czasu” o kwestię żydowską w Polsce, miał on odpowiedzieć, że w tym kraju był jedynie raz w wieku 24 lat i zna tamtejsze stosunki powierzchownie, niemniej zawsze się interesował położeniem Żydów w tym miejscu. Następnie stwierdził, że polscy Żydzi brali udział w polskich ruchach wolnościowych w liczbie przewyższającej ich stan osobowy na ogólną liczbę mieszkańców Polski. Niestety, źle im się odwdzięczano, ponieważ po każdym okresie wspólnego przelewania krwi antysemityzm wybuchał na ziemiach polskich ze zdwojoną siłą. I dodał:

A mimo to jest faktem, że obecnie jeszcze część polskich Żydów przejęta jest patriotyzmem polskim. [...] Życzymy sobie, aby narody żyły z sobą w zgodzie i unikały, ile możliwości, zgubnych starć i rozpraw. Ten lub ów Żyd może nie mieć

---

<sup>42</sup> Chodzi albo o Alphonsa Jamesa de Rothschilda (1827–1905) albo Edouarda Alphonsa Jamesa de Rothschilda (1868–1949), choć ten drugi znany był raczej pod imieniem Edouard.

<sup>43</sup> Ks. Urusow, dz. cyt., s. 4.

szczególnego powodu życzyć sobie niepodległości trzech dzielnic, jednak w ogóle nie widzę przyczyny, dla którejby Żydzi mieli być przeciwni niepodległości Polski. [...] Żydzi-syoniści nie chcą dla swoich celów ani centymetra kwadratowego ziemi polskiej; nie mają też bynajmniej zamiaru stawać na przeszkodzie narodowym dążeniom Polaków. [...] Syoniści chcą kolonizować, ale w kraju żydowskim. Ich życzeniem jest zdobyć najlepszej jakości kulturę europejską, aby w danej chwili spokojnie i z uczuciem wdzięczności opuścić kraj gościnny. [...] Syonizm jest naszą ostatnią nadzieją. Gdyby nie dopiął celu, wtedy nasze położenie będzie krytyczniejsze niż kiedykolwiek w naszej historii. Wtedy pozostaje asymilacja, jako najtrudniejsza, ale i najodpowiedniejsza droga. Żydzi mogliby wówczas rozwijać się i doskonalić, jako jednostki ludzkie, ale nie jako naród. [I na koniec] Trzy są możliwości żydowskiego języka przyszłości: będzie nim albo niemiecki, albo francuzki, albo hebrajski<sup>44</sup>.

Jak widać zatem, w tekście tym przedstawiono nie problem żydowski na ziemiach polskich, ale *de facto* jedynie stosunek jednego z węgierskich syjonistów do kwestii przyszłości Żydów na ziemiach polskich.

## Kultura

Najmniej miejsca w „Dzienniki Chicagoskim” poświęcono żydowskiej kulturze. Przy czym pisano o niej raczej ironicznie lub w tonie prześmiewczym. Mówiono głównie o żydowskiej religii, języku i zwyczajach oraz prasie. W tym kontekście ciekawy wydaje się tekst dotyczący tego, jak Żydów nazywać. Jego anonimowy autor znalazł wyjaśnienia w polskojęzycznych dwóch tytułach żydowskiej prasy, w „Izraelicie”<sup>45</sup> i „Jutrzence”<sup>46</sup>, w których nazwy typu „Izraelita” i „starozakonny” uznano za anachroniczne<sup>47</sup>. Jeśli już jesteśmy przy onomastyce, to w omawianej gazecie ukazał się również prześmiewczy artykuł odnoszący się do żydowskich nazwisk, z których jakoby można wysnuć wnioski o ich prawdziwej naturze. I jak napisał bezimienny autor: „Jeśli sądzić z ich nazwisk [to są – S.G.] bardzo rozmaitego gatunku”

<sup>44</sup> Dr. W., *Kwestya żydowska w Polsce*, „Dziennik Chicagoski” 16, 23 VIII 1905, nr 196, s. 5.

<sup>45</sup> „Izraelita” – organ liberalno-asymilatorskiego stowarzyszenia Szomer Israel, polskojęzyczny dwutygodnik, ukazujący się w latach 1884–1886 we Lwowie; A. Żbikowski, „Izraelita”, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 647–648.

<sup>46</sup> „Jutrzenka. Tygodnik dla Izraelitów Polskich” – założona przez zwolenników asymilacji, wydawana była po polsku w Warszawie w latach 1861–1863; M. Fuks, „Jutrzenka. Tygodnik dla Izraelitów Polskich”, w: tamże, s. 726.

<sup>47</sup> *Jak nazywać Żydów?*, „Dziennik Chicagoski” 15, 2 I 1904, nr 1, s. 2.

i wylicza, że wśród nich można wyróżnić Żydów: „pańskich, kosztownych, roślinnych, pachnących, śpiewających, kolorowych, jadalnych, menażeryjnych, walecznych, muzykalnych i prawdziwych”<sup>48</sup>.

Oprócz tego można się z „Dziennika Chicagoskiego” dowiedzieć także, że Żydzi są ciemni, fanatyczni religijnie i zabobonni oraz że mają kuriozalne zwyczaje przy zwalczaniu cholery, które ponadto są zupełnie nieskuteczne. Wśród tych ostatnich przeważa organizowanie wesela na żydowskim cmentarzu lub noszenie pierścionków z łyka na palcu wskazującym prawej ręki<sup>49</sup>. Do ośmieszenia judaizmu wykorzystano nawet nowelkę Klemensa Junoszy Szaniawskiego (1849–1898), który był naówczas znanym powieściopisarzem i felietonistą, chętnie portretującym przecież nie tylko warszawskich Żydów, ale również środowiska chłopskie, mieszczańskie i drobnoszlacheckie. W jednym z anonimowych artykułów pt. *Dlaczego Żydzi noszą jarmułkę?* znalazła się wyjaśniająca wypowiedź niejakiego Jankiela Piernika zaczerpnięta od Junoszy Szaniawskiego:

Cały świat chce żebyśmy zdejmowali czapkę, a my jesteśmy najstarsi na świecie i przed nami trzeba zdejmować czapkę. Trzeba było te dwa interesa pogodzić i dlatego myśmy wymyślili jarmułkę. Ja się kłaniam każdemu, ale głowy nie odkrywam przed nikim [...]. W głowę mi ciepło, ale honor jest. Jeśli ja się komu kłaniam, to ja się śmieję, bo ja mu się wcale nie kłaniam, a jeżeli mnie się kto kłania, to ja się też śmieję, bo on mi się naprawdę kłania<sup>50</sup>.

Autor tego artykułu wydaje się sugerować czytelnikom, że nie można lubić ludzi, którzy ciągle z nas kpią, nawet kiedy nam się wydaje, że tak nie jest.

O ważnym elemencie kultury żydowskiej tamtych czasów czytelnik „Dziennika Chicagoskiego” dowiaduje się jakby nie wprost. Chodzi mianowicie o prasę żydowską, z której jego autorzy chętnie i bogato cytują. Są to różnojęzyczne tytuły, wychodzące w Stanach Zjednoczonych i w wielu innych krajach, w tym już wspomniane periodyki ukazujące się po polsku pod zaborami jak „Izraelita” (Warszawa) czy „Jedność. Organ Żydów polskich” (Lwów). W 1912 r. „Dziennik Chicagoski” przestrzega jednak przed jedną „żydowską gazetą”, która właśnie od tego roku zaczęła się ukazywać w języku polskim w Scranton (Pensylwania). Chodzi o tygodnik „Republika – Górnik Pensylwański”, który wydawało żydowskie przedsiębiorstwo Polyglot Publishing Company pod kierownictwem Żyda Nathana

<sup>48</sup> *Jacy są Żydzi?*, „Dziennik Chicagoski” 5, 1 II 1894, nr 27, s. 2.

<sup>49</sup> *Żydowskie sposoby na cholere*, „Dziennik Chicagoski” 3, 24 IX 1892, nr 225, s. 2; *Jeszcze żydowski sposób na cholere*, „Dziennik Chicagoski” 3, 18 XI 1892, nr 270, s. 2.

<sup>50</sup> *Dlaczego żydzi noszą jarmułkę?*, „Dziennik Chicagoski” 4, 29 VI 1893, nr 150, s. 4.

N. Straussa. Wydawnictwo to publikowało już wówczas inną gazetę po włosku pt. „Il Minatore” (górnik) i zamierzało też wydawać podobne pismo po ukraińsku. Koszty wydania „Republiki – Górnika Pensylwańskiego” spółka wydawnicza zamierzała pokryć w całości z dochodów za ogłoszenia, a prenumerata roczna tego pisma miała wynosić jedynie 25 centów. Jakie były powody tego zaniepokojenia w „Dzienniku Chicagoskim” oddaje poniższy fragment omawianego artykułu:

Polacy w Pensylwanii mają oprócz innych pism polskich, dwa lokalne polskie tygodniki: „Górnik” i „Tygodnik Górniczy” wydawane we Wilkesbarre i w Shamokin; te zupełnie zaspokajają ich potrzeby. Wszystkie bez wyjątku pisma polskie, a zwłaszcza organy organizacyi, powinny z całą energią dopomóc [!] owym pismom lokalnym w rugowaniu żydowskiej gazety, a to przez nakłanianie swych czytelników, ażeby szpargałowi żydowskiemu nie dawali przystępu do swoich domów<sup>51</sup>.

Wydaje się więc, że jedynym argumentem, żeby nie czytać prasy publikowanej przez wydawnictwo kierowane przez Żyda było to, że jest ona po prostu żydowska.

## Podsumowanie

Konkludując, wypada stwierdzić, że z lektury „Dziennika Chicagoskiego” z lat 1890–1918 wyłania się w miarę jednolity obraz Żydów na łamach tego periodyku, w którym pobrzmiewają relikty uprzedzeń rodem jeszcze z ziem polskich będących pod zaborami, co zresztą potwierdza częste korzystanie z relacji z tamtejszej prasy. Jest to przede wszystkim przeświadczenie o dojmującej obcości Żydów wobec Polaków, ich spraw i ziemi, które mają źródło w ich pochodzeniu, religii i chęci szkodenia za wszelką cenę wszystkim chrześcijanom, jako zadośćuczynienie za wcześniejsze prześladowania. Ta obcość jest według autorów „Dziennika Chicagoskiego” widoczna przede wszystkim w ich języku, stosunku do polskości i judaizmu, który jest często nazywany zabobonem, ale wyznawanym jakoby zawsze w sposób fanatyczny. Nie bez znaczenia w określeniu profilu tego typu prasy jest widoczna potrzeba jej redaktorów kształtowania narodowej, czyli polskiej i katolickiej zarazem świadomości czytelników. Nie ma w niej miejsca dla innowierców, a już szczególnie dla Żydów, których jakoby „nikt nie chce”. Dużo nam to mówi o ówczesnej samoświadomości amerykańskiej Polonii i jej stosunku do mniejszości żydowskiej.

<sup>51</sup> *Żydowska gazeta dla Polaków!*, „Dziennik Chicagoski” 23, 30 IX 1912, nr 231, s. 8.

Natomiast zapewne mało który badacz będzie szukał w „Dzienniku Chicagskim” materiałów dotyczących dziejów emigracji żydowskiej, choćby z tej prostej przyczyny, że publikowane tam wiadomości miały wartość wtórną i pisano je według z góry określonej tezy. Trzeba jednak zaznaczyć, że mimo tych istotnych mankamentów, artykuły czy notatki dotyczące Żydów w omawianym dzienniku miały też czasami solidną podbudowę faktograficzną, ponieważ opierały się na wydawnictwach czy prasie samych Żydów. Być może więc w sytuacji braku lub zniszczenia archiwaliów urzędowych czy innych odnoszących się do tej tematyki warto czytać polską prasę emigracyjną także pod kątem spraw żydowskich, ponieważ może być ciekawym źródłem nie tylko do badania bogatego życia polskiej emigracji czy jej mentalności, ale również wybranych aspektów życia żydowskiej diaspory na ziemiach polskich i w wielu różnych krajach oraz inspiracją do dalszych, pogłębionych studiów z tego zakresu.

## Bibliografia

### Prasa

„Dziennik Chicagowski” 1890–1914

### Źródła wydane

*Pervaâ vseobšaâ perepis' naseleniâ Rossijskoj imperii 1897 g.*, t. 1–89, red. N.A. Trojnicki, S. Petersburg 1899–1905

*Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych wydane przez Krajowe Biuro Statystyczne*, t. 24, nr 1: *Najważniejsze wyniki spisu ludności i spisu zwierząt domowych według stanu z d. 31 grudnia 19120 r.*, red. Tadeusz Pilat, podali Stanisław Kasznica, Marcin Nadobnik, Lwów 1911

### Opracowania

Adler-Rudel Shalom, *Moritz Baron Hirsch. Profile of a Great Philanthropist*, „The Leo Baeck Institute Year Book” 8, 1963, nr 1

Alroey Gur, “*And I Remained Alone in a Vast Land*”. *Women in the Jewish Migration from Eastern Europe*, „Jewish Social Studies” 12, 2006, nr 3

Alroey Gur, *Bread to Eat and Clothes to Wear. Letters from Jewish Migrants in the Early Twentieth Century*, Detroit 2011

Alroey Gur, *Out of the Shtetl. In the Footsteps of Eastern European Jewish Migrants to America, 1900–1914*, „Leidschrift” 22, 2007, nr 1

Alroey Gur, *Patterns of Jewish Migration from the Russian Empire in the Early 20<sup>th</sup> Century*, „Jews in Russia and Eastern Europe” 2006, nr 2(57)

Babiński Grzegorz, *Prasa polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988

*Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, wol. 4: *Czasopisma, jednodziówki, kalendarze. Emigracja i Polonia*, red. Elżbieta Nowosielska, Warszawa 2024

- Blank Inge, *A Vast Migratory Experience. Eastern Europe in the Pre- and Post-Emancipation Era (1780–1914)*, w: *Roots of the Transplanted*, t. 1: *Late 19<sup>th</sup> Century East Central and Southeastern Europe*, red. Dirk Hoerder, Inge Blank, New York 1994
- Borys Marcin, *Polska emigracja do Stanów Zjednoczonych do 1914 roku*, Toruń 2011
- Bujak Fr[anciszek], *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów 1908
- „*Dziennik Chicagoski*”, w: Centrum Badawcze Bibliografii Polskiej Estreicherów w Uniwersytecie Jagiellońskim – projekt badawczy, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/baza/wpis/?sort=id&order=1&id=60725&offset=59940&index=19> (28 XII 2023)
- Fuks Marian, „*Jutrzenka. Tygodnik dla Izraelitów Polskich*”, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003
- Gajkowska Cecylia, *Rzepecka z Szumskich Teresa*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993
- Galos Adam, *Radziejewski Jan (1844–1904)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987
- Hersch Liebmann, *Le Juif errant d'aujourd'hui*, Paris 1913
- Hołub Beata, *Studium historyczno-geograficzne narodowości w Galicji Wschodniej w świetle spisów ludności w latach 1890–1910*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Sectio B, 68, 2013, nr 2
- Jaroszyńska-Kirchmann Anna D., *The Polish Hearst. Ameryka-Echo and the Public Role of the Immigrant Press*, Urbana 2015
- The Jewish Metropolis. New York City from the 17<sup>th</sup> to the 21<sup>st</sup> Century*, red. Daniel Soyer, Boston 2021
- Kałczewiak Mariusz, *Polacos in Argentina. Polish Jews, Interwar Migration, and the Emergence of Transatlantic Jewish Culture*, Tuscaloosa (AL) 2020
- Kapiszewski Andrzej, *Asymilacja i konflikt. Z problematyki stosunków etnicznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 1984
- Kapiszewski Andrzej, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych*, „*Przegląd Polonijny*” 1978, nr 4
- Kapiszewski Andrzej, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988
- Kiper Daniel, *“Zgoda” i spór. Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907)*, Lublin 2019
- Kruszewska Mirosława, *Polacy w Ameryce*, Stevens Point (WI) 2015
- Kruszka Waclaw, *A History of the Poles in America to 1908*, t. 1–2, Washington (DC) 1993–1994
- Krzywiec Grzegorz, *Echa sprawy Dreyfusa w polskiej prasie postępowej (1898–1899). Próba rekonstrukcji*, w: *Żydzi a lewica. Zbiór studiów historycznych*, red. August Grabski, Warszawa 2007
- Krzywiec Grzegorz, *Gangrena, czyli kto nam duszę zeszpecił. Obraz Żydów w prasie wiejskiej końca XIX wieku*, „*Kwartalnik Historii Żydów*” 2002, nr 1
- Krzywiec Grzegorz, *Polska bez Żydów. Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemitycznych na ziemiach polskich początku XX wieku (1905–1914)*, Warszawa 2017
- Marschall John P., *Jewish Agricultural Experiment, Wellington, Nevada, 1896–1902. Epilogue to a Communal Failure*, „*Agricultural History*” 76, 2002, nr 2
- Michlic Joanna Beata, *Poland's Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to the Present*, Lincoln–London 2006

- Morawska Ewa, *Changing Images of the Old Country in the Development of Ethnic Identity among East European Immigrants, 1880s–1930s. A Comparison of Jewish and Slavic Representations*, „YIVO Annual” 21, 1993
- Morawska Ewa, *Insecure Prosperity. Small-Town Jews in Industrial America, 1890–1940*, Princeton (NJ) 1999
- Morawska Ewa, *A Replica of the “Old Country” Relationships in the Ethnic Niche. East European Jews and Gentiles in Small-Town Western Pennsylvania, 1880s–1930’s*, „American Jewish History” 77, 1987, nr 1
- Moszyński Maciej, *Antysemityzm w Królestwie Polskim. Narodziny nowoczesnej ideologii antyżydowskiej (1864–1914)*, Poznań 2017
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polska na obczyźnie (1870–1918)*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. Teresa Stępień, Warszawa 1976
- Poliakov Léon, *Historii antysemityzmu*, t. 1: *Epoka wiary*, t. 2: *Epoka nauki*, tłum. Agnieszka Rasińska-Bóbr, Oskar Hedemann, Kraków 2008
- Praszałowicz Dorota, Makowski Krzysztof A., Zięba Andrzej A., *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004
- Pula James S., *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych Ameryki do 1914 roku*, w: *Polska diaspora*, red. Adam Walaszek, Kraków 2001
- Rachwał Piotr, *Spis powszechny ludności w Królestwie Polskim w 1897 roku*, „Studia Archiwalne” 8, 2021
- Sarna Jonathan D., *The Myth of No Return. Jewish Return Migration to Eastern Europe, 1881–1914*, „American Jewish History” 71, 1981, nr 2
- Skrzypek Józef, *Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod koniec XIX wieku (1866–1900). Przegląd bibliograficzno-materiałowy*, „Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 3, 1963, nr 1
- Stasik Florian, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Warszawa 1985
- Stone Daniel, *Diaspora Żydów polskich*, w: *Polska diaspora*, red. Adam Walaszek, Kraków 2001
- Szymański Józef, *Początki Polskiego Domu Emigracyjnego w Nowym Jorku na łamach „Dziennika Chicagoskiego” pod koniec XIX wieku (1891–1897)*, „Studia Polonijne” 42, 2021
- Weinfeld Ignacy, *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy (1881–1910)*, Lwów 1912
- Zglenicki Leon Thaddeus, *Poles of Chicago, 1837–1937. A History of One Century of Polish Contribution to the City of Chicago, Illinois*, Chicago (IL) [1937]
- Żbikowski Andrzej, „Izraelita”, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003

### Streszczenie

W artykule przedstawiono obraz Żydów w prasie polonijnej w USA z lat 1890–1918 na przykładzie popularnego wówczas „Dziennika Chicagoskiego”. Oprócz ukazania żydowskich wątków w tej gazecie szukano odpowiedzi na pytanie, na ile treści w niej zawarte w sposób wiarygodny opisują czy informują o dziejach, kulturze i życiu Żydów na ziemiach polskich i na świecie, a na ile jest to jedynie ewokacja często antyżydowskich czy wręcz antysemitycznych poglądów ówczesnej Polonii amerykańskiej? Zasadniczo



dowiadujemy się z tego periodyku o mentalności Polonii oraz jej negatywnych poglądach na temat tzw. kwestii żydowskiej. Treści żydowskie w nim zawarte są zwykle zapożyczone z innych polskich i amerykańskich gazet, w tym także wydawanych przez Żydów, oraz różnorodnych opracowań tematu, zwykle zakłamujących rzeczywistość, czasem jednak też godnych zaufania.

**Słowa kluczowe:** USA, „Dziennik Chicagoski”, Polonia amerykańska, Żydzi, antysemityzm, prasa

**The Jewish Threads in Polish Diaspora Press in the United States  
of America from the Years 1890–1918 on the Example  
of *Dziennik Chicagoski* [*The Polish Daily News*].  
Source of Jewish or Polish Diaspora History?**

**Abstract**

In the article, there is shown an image of Jews in the Polish diaspora press in the USA from the years 1890–1918 on the example of *Dziennik Chicagoski* [*The Polish Daily News*] which was popular at the time. Other than showing Jewish threads, this newspaper searches for an answer to the question as to what extent the contents included in it reliably describe or inform about the history, the culture, and the life of Jews on the Polish lands and in the world, and to what extent it is solely an evocation of the often anti-Jewish or even antisemitic views of the then Polish Americans. Essentially, we learn from this periodical about the Polish Americans' mentality and their negative views on the topic of the so-called Jewish question. The Jewish contents embodied in it are usually borrowed from other Polish and American newspapers, including the ones published by Jews, as well as diverse elaborations of the topic, often falsifying reality, but sometimes trustworthy.

**Keywords:** USA, *Dziennik Chicagoski* [*The Polish Daily News*], Polish Americans, Jews, antisemitism, press